

DOI: 10.31648/an.6658

PROBLEMY ODBIORU I ODBIORCY W PRACACH JURIJA ŁOTMANA. CZĘŚĆ 2¹

THE PROBLEMS OF RECEPTION AND RECIPIENT IN YURI LOTMAN'S WORKS. PART 2

Bogusław Żyłko

ORCID: <http://orcid.org/0000-0003-4605-0719>

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi / University of Humanities and Economics in Lodz

e-mail: b.j.zylko@gmail.com

Keywords: Lotman, semiotics, reception of a literary work, contemporary theories of reading, Eco

Abstract: This article presents Yuri Lotman's reflections on a reception of a literary work in the context of contemporary theories of reading. The first part of the article presents Lotman's position in an evolutionary perspective from *Lectures on structural poetics* (1964) to *Culture and explosion* (1992). The second part places Lotman's position in numerous contemporary conceptions of reception and points to the close resemblance to Umberto Eco's ideas, which were developed in his book *Lector in fabula*.

Po krótkim przeglądzie, zamieszczonym w części 1 artykułu [zob. „Acta Neophilologica” 2021, z. 1] najbardziej charakterystycznych współczesnych „teorii czytania”, mających za sobą rozmaite zaplecza filozoficzne – od fenomenologii po neopragmatyzm, czas powrócić do Jurija Łotmana i zapytać o jego miejsce wśród tych licznych propozycji. Na etapie strukturalistycznym w centrum uwagi znajdował się tekst, choć od początku – jak to można było już zauważyć – rozpatrywany jako ogniwo całego łańcucha, którego ostatnią instancję stanowi odbiorca. Odbiorca jest traktowany jako zjawisko tekstowe, immanentne samej strukturze tekstu, którego osobliwością (zwłaszcza tekstu

¹ Część 1 artykułu była opublikowana w zeszycie 1/2021.

literackiego) jest to, że „tekst zawiera w sobie zwinięty system wszystkich ogniw łańcucha komunikacyjnego i podobnie jak wydobywamy z niego pozycję autora, możemy też zrekonstruować na jego podstawie idealnego czytelnika. Tekst rozpatrywany nawet w izolacji (...) stanowi najważniejsze źródło sądów o jego własnych związkach pragmatycznych” [Łotman 1991, 238]. To wczesne ujęcie problematyki koresponduje z ówczesnymi propozycjami z innych tradycji badawczych, w tym także z przywoływanymi stanowiskami polskich badaczy (zwłaszcza z pionierską koncepcją „odbiorcy wirtualnego” Michała Głowińskiego).

Wraz z rozwijaniem studiów nad semiotyką kultury i odchodzeniem od paradygmatu ściśle strukturalistycznego właśnie te „związki pragmatyczne”, które czasami wykraczają poza dziedzinę nauki o literaturze², przyciągają uwagę badawczą. W kontekście naszego tematu oznaczało to porzucenie egrocentrycznego punktu widzenia i włączenie relacji pozatekstowych, a w tym relacji ‘tekst – odbiorca’. Z przedstawionych wyżej stanowisk Łotmanowi być może najbliższe byłoby to, jakie prezentował Fish ze swoimi rozważaniami o roli ‘wspólnot interpretacyjnych’ w ustalaniu znaczenia tekstów i postulatem badania ich „rezonansu czytelniczego”. Łączyłaby ich pozytywna postawa wobec możliwości akceptowalnego przez szerszą wspólnotę uchwycenia znaczenia tekstu w odróżnieniu od sceptycyzmu (by nie rzec – nihilizmu poznawczego), mniej lub bardziej widocznego u przywoływanych wyżej przedstawicieli post-strukturalizmu (postmodernizmu). Takie podejście koresponduje z niektórymi nurtami we współczesnej antypozytywistycznej socjologii, która swój przedmiot rozumie jako świat ludzkich znaczeń i sensów, sposobów ich wytwarzania i rozumienia. Chodzi zwłaszcza o takie kierunki w teorii socjologicznej jak interakcjonizm symboliczny czy etnometodologia, realizujące wzorzec socjologii ‘humanistycznej’ (‘jakościowej’). Znaczenie traktują one raczej jako wytwór interakcji uczestników komunikacji, efekt swoistej negocjacji niżli jako coś immanentnie przypisanego tekstowi na mocy zależności (wtórności) tego ostatniego od wszechwładnego kodu (w naszym przypadku – struktury języka).

Gdyby jednak zapytać, do którego ze stanowisk zgłoszonych w omawianym okresie byłoby najbliżej Łotmanowi, to prawdopodobnie należałoby wskazać na koncepcję odbioru i odbiorcy przedstawioną w pracach Umberto Eco³. Wspólnym momentem jest znacząca korekta, a w późniejszym okresie nawet odejście, od modelu komunikacji, stworzonego przez inżynierów-informatyków Claude’a

² Chodzi o to, że Łotman opublikował w latach 70. szereg rozpraw, poświęconych relacjom między sztuką (głównie literaturą) a życiem codziennym w okresie romantyzmu. Badał wymianę, jaką zachodzi pomiędzy tymi „szeregami”, zaliczając to do pragmatyki literatury. Nie tylko życie dostarcza fabuł literaturze, ale bywa, że to życie naśladuje literaturę, która oferuje ludziom pewne wzory zachowań. Łotman dowodzi, że czyny niektórych postaci historycznych stają się zrozumiałe, kiedy się je odniesie do zachowań postaci literackich. Na przykład pokolenie dekabrystów w życiu codziennym często wzorowało się na literaturze [zob. Łotman 1993a].

³ Ważną okolicznością był tutaj fakt, iż obydwaj badacze deklarowali się jako semiotycy, znali swoje główne prace i świadczyli sobie przysługi jako autorzy wstępów do swoich książek. Szerzej o tych wzajemnych związkach zob. [Żyłko 2016].

Shannona, Warrena Weavera, który legł u podstaw licznych innych ujęć, w tym także znanego i używanego do dziś schematu Romana Jakobsona. Słabości tego modelu dobitnie ukazał Walter J. Ong. Jego zdaniem fałszuje on naturę komunikacji ludzkiej, sugerując, że

komunikacja to rurociąg do przesuwania z jednego miejsca na drugie jednostek materii związanych 'informacją'. Umysł to pudełko. Wyjmuję z niego jednostkę 'informacji', zakodowuję ją (to znaczy dopasowuję do rozmiaru i kształtu rurociągu, przez który będzie przechodzić) i wkładam z jednego końca rury (medium, coś w środku między dwiema innymi rzeczami). 'Informacja' przechodzi od jednego końca rury do drugiego, gdzie ktoś ją dekoduje (przywraca jej odpowiedni rozmiar i kształt) i wkłada ją do własnego pojemnika – pudełka zwanego umysłem [Ong 2011, 257].

Zarówno Łotman, jak i Eco są w tym punkcie całkowicie zgodni: komunikacja to nie jednokierunkowe przesyłanie „informacji” pewnym „rurociągiem”, za pomocą pewnego „kodu”, lecz złożone współdziałanie nadawcy i odbiorcy. W przypadku tekstów językowych nie bierze się pod uwagę tego, że „kody odbiorcy mogą się całkowicie lub częściowo różnić od kodów nadawcy; że kod nie jest czymś prostym, lecz częściej stanowi złożony system reguł; że kod językowy nie jest wystarczający, by zrozumieć przekaz językowy” [Eco 1987, 290].

Dla Łotmana ta 'różnica potencjałów', jak to widać z przytoczonych wcześniej „wypisów” z jego tekstów, jest zjawiskiem wybitnie znaczeniowoczym, bowiem „w procesie przechodzenia tekstu od nadawcy do odbiorcy następuje przesunięcie sensu i jego przyrost”. W wielu swoich pracach, zwłaszcza z drugiej fazy działalności, ta kreatywna strona komunikacji jest konsekwentnie opisywana w terminach „przekodowania”, „przekładu”, „nietrywialnego przesunięcia znaczenia”, skutkującym większą lub mniejszą „eksplozją” semantyczną. Ostatecznym celem czytania byłoby dokonanie minimalnego choćby przesunięcia w widzeniu świata. Wiąże się to z rozumieniem literatury jako swoistego eksperymentalnego laboratorium, umożliwiającego postawienie człowieka w niecodziennych, nieraz ekstremalnych, sytuacjach i wypróbowywaniu możliwych wyborów wyjścia z tych sytuacji, których w swoim realnym życiu nie może doświadczyć.

Z kolei według Eco autor postuluje swojego Czytelnika Modelowego z kompetencjami, umożliwiającymi współdziałanie w aktualizacji tekstu i przekształcenie go w „nieskrępowaną przygodę interpretacyjną” [Tamże, 295]. Działa tutaj szczególna dialektyka:

z jednej strony (...) autor empiryczny jako podmiot wypowiedzenia tekstowego formułuje pewną hipotezę Czytelnika Modelowego i przekładając ją na kategorie własnej strategii, w równie 'strategicznych' kategoriach kreśli obraz samego siebie, autora będącego podmiotem wypowiedzi, jako sposób operacji tekstowej. Lecz z drugiej strony także czytelnik empiryczny jako konkretny podmiot aktów współdziałania musi nakreślić sobie hipotezę Autora, wyprowadzając ją właśnie z danych strategii tekstowej. Hipoteza, jaką formułuje czytelnik empiryczny na temat swego Autora Modelowego, wydaje się pewniejsza od hipotezy, jaką formułuje autor empiryczny na temat swego Czytelnika Modelowego [Tamże, 299].

Stanowiska Łotmana i Eco do pewnego momentu wydają się bliskie sobie w podkreślaniu konieczności współdziałania dwóch stron z jednoczesną konstatacją istniejących pomiędzy nimi różnic. U Eco współdziałanie to „współdziałanie tekstowe”, które „zachodzi, powtórzmy, między dwiema strategiami dyskursu, a nie między dwoma indywidualnymi podmiotami” [Tamże, 301]. Ostatecznie można dojść do głębokiej uniwersalnej „struktury aktancjalnej”, zawierającej w sobie także aktanty nadawcy i odbiorcy tekstu.

Rozbieżności między ujęciem Łotmana i Eco dotyczą głównie statusu tych podmiotów. Eco traktuje je jako pewne realności tekstowe (empiryczny autor i empiryczny czytelnik, znajdujący się poza tekstem, nie interesują go – to sprawa socjologicznych lub psychoanalitycznych „interpretacji”). W przypadku Łotmana problem jest bardziej złożony i dotyczy właśnie relacji tekstu i świata pozatekstowego. Pisze tak: „Wszelki utwór literacki można jednocześnie rozpatrywać z dwóch punktów widzenia: jako immanentny świat artystyczny, posiadający własną organizację oraz jako zjawisko bardziej ogólne, jako część określonej kultury, pewnej wspólnoty strukturalnej wyższego rzędu” [Łotman 1993, 322]. I na interesujące nas tu zagadnienie odbioru i odbiorcy (adresanta i adresata) zdaniem Łotmana można spojrzeć w tych dwóch perspektywach. W granicach „immanentnego świata artystycznego” adresat może się pojawić jako problem Czytelnika Modelowego, który mógł być nazywany Wirtualnym, Idealnym, Potencjalnym czy jeszcze jakoś inaczej. Analogiczny tekstowy status przypisuje się także autorowi⁴.

Ale Łotman nie poprzestaje na problematyce związków wewnątrztekstowych i postuluje przekroczenie granic tekstu w stronę relacji pozatekstowych. „To, co znajduje się poza tekstem, bynajmniej nie znajduje się poza semiotyką” [Łotman 1993, 322]. Relacje tekstu i odbiorców pozatekstowych Łotman proponuje odnieść do pragmatyki tekstu, rozumianej jednak znacznie inaczej niż w klasycznych sformułowaniach Peirce’a i Morrisa. W jego ujęciu enigmatyczne z powodu swej ogólności sformułowanie aspektu pragmatycznego znaku jako „stosunku do niego ludzi” nabiera nowego sensu. Zwłaszcza pojęcie „ludzie” wymaga uściślenia, a właściwie przedefiniowania poprzez zastąpienie go pojęciem „ludzkiego kolektywu” zorganizowanego według strukturalnych reguł danej kultury. „W stosunku do danej kultury kolektyw ten może być rozpatrywany jako szczególnego rodzaju tekst. Wówczas związki pragmatyczne można będzie potraktować jako korelację dwóch tekstów, rozmaicie zorganizowanych

⁴Ten wewnątrztekstowy autor był w XX-wiecznych doktrynach teoretycznoliterackich rozmaicie określany. Można przykładowo podać kilka takich konceptów: „autor implicytny” (W. Booth), „osobowość literacka” (J. Tynianow), obraz autora (W. Winogradow), „autor-twórcza” (M. Bachtin), „podmiot czynności twórczych” (J. Sławiński). Ich wspólnym mianownikiem jest to, że jest on szczególnym epifenomenem całościowej organizacji utworu artystycznego na wszystkich jego poziomach od stylu językowego po kompozycję albo inaczej – hipostazą świadomości autora-podmiotu.

i hierarchicznie zajmujących rozmaite miejsca, lecz funkcjonujących w ramach jednej kulturowej całości” [Tamże, 329]⁵.

W rezultacie z jednej strony mielibyśmy tekst literacki, a z drugiej strony – tekst zachowań czytelniczych w danym okresie historycznym. Inaczej relacje między nimi układają się w romantyzmie, a inaczej – w okresie realizmu (Łotman ukazuje ich odmienność na przykładzie tych dwóch typologicznie przeciwstawionych epok). Generalnie mówiąc, literatura romantyczna wykazuje się pozornie większą aktywnością w stosunku do swoich czytelników niż literatura realistyczna: „Teksty romantyczne są odbierane przez czytelników jako bezpośrednie programy zachowania. Obrazy realistyczne pod tym względem są słabiej ukierunkowane. Jednakże *nazywają* one spontanicznie i nieświadomie istniejące w warstwie danej kultury typy zachowań, przenosząc je tym samym w sferę tego, co jest społecznie świadome” [Tamże, 357].

Oznacza to, że odbiorca utworów romantycznych skłonny jest przejmować styl zachowania bohaterów literackich i naśladować ich w życiu codziennym (ironię romantyczną Łotman traktuje jako zjawisko pograniczne). Przystwaja on gotowe „wzorce zachowań” i pod niego stara się stylizować swoje zachowanie codzienne. Inaczej sytuacja wygląda w przypadku utworów realistycznych. Pełnią one rolę swoistych zwierciadeł, w których przeglądają się ludzie, już odgrywający na scenie życia codziennego jedną z ról, wybraną z bogatego repertuaru. Jak to ukazał Erwing Hoffman w swojej znanej książce o „człowieku w teatrze życia codziennego”, ludzie nie tylko „działają”, ale także „robią wrażenie”, wcielając się w rozmaite parateatralne role. Łotman jest zdania, że utwór realistyczny ma bardziej złożoną naturę niż romantyczny, gdyż występuje w nim zjawisko „podwójnego kodowania”, polegające na tym, że „zwraca się ku materiałowi, który już poza granicami tekstu artystycznego przeszedł przez określoną obróbkę kulturową – znajdujący się poza nim człowiek wybrał już

⁵ Dla Łotmana istotne są, jak się wydaje, inspiracje płynące z dorobku rosyjskiej szkoły formalnej. Formaliści są postrzegani jako ci, którzy sprecyzowali przedmiot badań literackich, wskazując na „literackość”, przejawiającą się w rozmaitych „chwytach” artystycznych. Ale wykazywali oni znaczne wychylenie w stronę pragmatyki, gdyż ostatecznym celem chwytów jest oddziaływanie na odbiorców, „dezautomatyzację” ich zachowań, wytrącanie z rutyny życia codziennego. W dojrzałej fazie ich studiów pojawił się także problem czytelnika jako ważnego czynnika w procesie historycznoliterackim. Jurij Tynianow podniósł kwestię nastawienia na praktyki językowe i dalsze „szeregi” pozaliterackie, którym charakteryzują się rozmaite gatunki literackie. W artykule *Oda jako gatunek retoryczny* zauważył, iż tytułowa oda jest skorelowana z „recytacją uroczystą” i oficjalnymi uroczystościami w wielkiej sali pałacowej, podczas gdy inne, lżejsze gatunki cechuje „salonowość”, kojarzące je z pozaliteracką instytucją salonu. „Żywy adres mowy poetyckiej” można odnaleźć we wszystkich gatunkach i to nie tylko lirycznych [zob. Tynianow 1970, 312]. W innym miejscu Tynianow pisze: „Kiedy literatura boryka się z trudnościami, zaczynamy mówić o czytelniku. Gdy trzeba przestawić głos, mówimy o rezonansie. Czasami się to udaje – *czytelnik* wprowadzony w sprawy literatury staje się bodźcem, którego właśnie brakowało, ażeby ruszyć słowo z martwego miejsca. (...) Takie ‘wewnętrzne’ nastawienie się na czytelnika pomaga w okresie kryzysu”. Jako przykłady różnych nastawień na czytelnika Tynianow wskazuje z jednej strony na „mitygowe” wiersze Majakowskiego, kontynuującego gatunek ody z jej retorycznością, a z drugiej – poezję Jesienina z jej kameralnością i „elegijnością” [zob. Tynianow 1978, 136-137].

sobie kulturowe *emploi*, włączył swoje indywidualne zachowanie do kategorii jakiejś roli społecznej” [Tamże, 357]. Stając się momentem całości artystycznej podlega on przekładowi na język określonej struktury artystycznej i działaniu konwencji literackich, właściwych danemu gatunkowi.

Można tu dostrzec wewnętrzną jedność dzieła Jurija Łotmana. W wydanych w 1964 roku *Wykładach z poetyki strukturalnej*, stanowiących jeden z pierwszych rozwiniętych i analitycznie poświadczonych manifestów nowej szkoły naukowej, wprowadził istotne rozróżnienie „związków wewnątrztekstowych” i „pozatekstowych”. W *Wykładach* rozważa głównie te pierwsze w ulotnej materii semantyki wiersza. W miarę rozwijania swojego projektu semiotyki kultury na plan pierwszy wysuwają się sprawy istnienia tekstu literackiego nie tylko w porządku literatury, ale – i przede wszystkim – w porządku kultury. To przesunięcie widoczne jest, jak można się było przekonać z powyższych wypowiedzi Łotmana, także w podejściu do zagadnień odbioru i odbiorcy. Dodatkową korzyścią, płynącą z lektury jego prac, jest przewyżczenie rozziewu między literaturą jako zamkniętą w sobie dziedziną twórczości słownej a uniwersum kultury. Przy czym w jego studiach literatura zachowuje swoją niepowtarzalną swoistość, odsłaniając jednocześnie swoje powiązania z szerokim kulturowo-historycznym kontekstem, utrwalonym w rozmaitych tekstach, jak również z życiem codziennym ludzi, Husserlowskim *Lebenswelt*, będącym najbardziej oczywistym, by tak rzec, namacalnym przejawem tzw. naszej rzeczywistości.

Bibliografia

- Bachtin Michał. 1986. *Estetyka twórczości słownej*. Przeł. Ulicka. D Warszawa: PIW.
- Balcerzan Edward. 1971. *Perspektywy „poetyki odbioru”*. W: *Problemy socjologii literatury*. Red. Sławiński J. Wrocław: Ossolineum.
- Barthes Roland. 1999. *Śmierć autora*. Przeł. Markowski M.P. „Teksty Drugie” nr 1/2.
- Bystron Jan Stanisław. 1938 (2006). *Publiczność literacka*. Lwów – Warszawa: IFiS PAN.
- Dziadek Adam. 1993. *Interpretant – zarys zagadnienia*. W: *Znajomym gościńcem. Prace ofiarowane Profesorowi Ireneuszowi Opackiemu*. Red. Sławek T. przy współud. Nawareckiego A. i Pawelca D. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Eco Umberto. 1987. *Czytelnik Modelowy*. Przeł. Salwa P. „Pamiętnik Literacki” z. 2 (78).
- Fish Stanley. 2007. *Czy na tych zajęciach jest tekst?* W: *Interpretacja, retoryka, polityka. Eseje wybrane*. Red. Szahaj A. Przekł. zbior. Kraków: Universitas.
- Głowiński Michał. 1977. *Wirtualny odbiorca w strukturze utworu literackiego*. W: Głowiński M. *Style odbioru. Szkice o komunikacji literackiej*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Iser Wolfgang. 1986. *Proces czytania. Perspektywa fenomenologiczna*. Przeł. W. Bialik. W: *Współczesna myśl literaturoznawcza w Republice Federalnej Niemiec. Antologia*. Oprac. Orłowski H. Warszawa: Czytelnik.
- Jauss Hans Robert. 1972. *Historia literatury jako wyzwanie rzucone nauce o literaturze (fragmenty)*. Przeł. Handke R. „Pamiętnik Literacki” R. LXIII, z. 4.
- Łotman Jurij. 1964. *Lekcji po strukturalno-poetyce*. „Trudy po znakowym systemie”, I. Tartu.

- Łotman Jurij. 1970. *Struktura chodożestwiennogo teksta*. Moskwa.
- Łotman Jurij. 1991. *Tekst i struktura audytorium*. Przeł. Żyłko B. „Pamiętnik Literacki” z. 1.
- Łotman Jurij. 1993. *O Chlestakowie*. W: *Semiotyka dziejów Rosji*. Wyb. i przekł. Żyłko B. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Łotman Jurij. 1993a. *Dekabrysta w życiu codziennym (zachowanie codzienne jako kategoria historyczno-psychologiczna)*. W: *Semiotyka dziejów Rosji*. Wyb. i przekł. Żyłko B. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Łotman Jurij. 1999. *Kultura i eksplozja*. Przekł. i wstęp Żyłko B. Warszawa: PIW.
- Łotman Jurij. 2017. *Tekst i poliglotyzm kultury*. W: *Kultura – historia – literatura*. Wyb., przekł. i wstęp Żyłko B. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- de Man Paul. 2000. *Pojęcie ironii*. W: *Ideologia estetyczna*. Przeł. Przybysławski A. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Mayer Hans. 2019. *Świadek epoki. Walter Benjamin*. Przeł. i oprac. Zatorski T. Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.
- Nycz Ryszard. 1995. *Tekstowy świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze*. Warszawa: PAN.
- Ong Walter J. 2011. *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*. Przeł. Japola J. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Peirce Charles Sanders. 1997. *Wybór pism filozoficznych*. Wyb. Buczyńska-Garewicz H. Przeł. Nowak A.J. Warszawa: Polskie Towarzystwo Semiotyczne.
- Riffaterre Michael. 1988. *Semiotyka intertekstualna: interpretant*. Przeł. Faliccy K. i J. „Pamiętnik Literacki” z. 1.
- Sartre Jean-Paul. 1968. *Czym jest literatura?* Przeł. Lalewicz J. Warszawa: PIW.
- Skrendo Andrzej. 2001. *Recepcja literatury: przedmiot, zakresy, cele badań. Komentarz do tytułu i „postscriptum”*. „Teksty Drugie” nr 5: 87-93.
- Sławiński Janusz. 1981. *Odbiór i odbiorca w procesie historycznoliterackim*. „Teksty” nr 3 (57).
- Szpet Gustaw. 2010. *Literatura*. Przeł. Żyłko B. „Migotania, Przejaśnienia” nr 1 (26).
- Tynianow Jurij N. 1970. *Oda jako gatunek retoryczny*. Przeł. Saloni Z. W: *Rosyjska szkoła stylistyka*. Oprac. Mayenowa M.R., Z. Saloni Z. Warszawa: PIW.
- Tynianow Jurij. 1978. *Okres przejściowy*. Przeł. Urbańska A. W: *Fakt literacki*. Oprac. Korpak-Kiszala E. Warszawa: PIW.
- Żyłko Bogusław. 2016. *Od tłumacza*. „Literatura na Świecie” nr 7/8.

